

# fernsehkanzel

*Ambona telewizyjna z 30.10.2016 (Nr 11201)*

## **„Jak bohater wiary zawiódł”**

*Pastor Wolfgang Wegert ©*

*Kazanie: „ A Dina, córka Lei, którą urodziła Jakubowi, wyszła, aby rozejrzeć się między dziewczętami kraju. Gdy ją ujrzał Sychem, syn Chamora, Chiwwity, księcia tego kraju, porwał ją, spał z nią i zgwałcił ją. Przyłgnął jednak całą duszą do Diny, córki Jakuba, pokochał tę dziewczynę i czule do niej się odzywał. I rzekł Sychem do Chamora, ojca swego: Weź mi tę dziewczeczkę za żonę. Jakub usłyszał wprawdzie, że zhańbił Dinę, córkę jego, lecz ponieważ synowie jego byli przy bydle na polu, nic nie powiedział Jakub, aż do ich przybycia. Chamor, ojciec Sychemy, udał się do Jakuba, aby się z nim rozmówić. A gdy synowie Jakuba przyszli z pola i usłyszeli o tym, zasmucili się mężowie ci i bardzo się rozgniewali, że dopuścił się bezwstydного czynu w Izraelu, śpiąc z córką Jakuba, a tak nie wolno. Chamor zaś tak odezwał się do nich: Sychem, syn mój, całą duszą przyłgnął do córki waszej. Dajcie mu ją za żonę, proszę, i spowinowacie się z nami: Dawajcie nam za żony córki wasze, a bierzcie za żony córki nasze, i mieszkajcie z nami. Ziemia stoi przed wami otworem: Osiedlajcie się w niej, uprawiajcie handel i nabywajcie ją na własność! A Sychem rzekł do ojca i braci jej: Jeżeli tylko doznam życzliwości od was, dam, cokolwiek ode mnie zażądacie. Zażądajcie ode mnie choćby bardzo wysokiego wiana i daru, a dam, jak mi powiecie, tylko dajcie mi tę dziewczynę za żonę. Wtedy synowie Jakuba odpowiedzieli Sychemowi i Chamorowi, ojcu jego podstępnie, bo zhańbił siostrę ich Dinę, mówiąc do nich: Nie możemy uczynić tego, aby siostrę naszą wydać za człowieka nieobrzezanego, bo to byłoby hańbą dla nas. Tylko pod tym warunkiem wyrazimy zgodę, jeżeli staniecie się jak my, każąc obrzezać każdego mężczyznę u was. Wtedy damy wam córki nasze, a córki wasze pojmiemy sobie za żony, zamieszkamy z wami i staniemy się jednym ludem. Lecz jeśli nas nie usłuchacie i nie obrzeżecie się, weźmiemy córkę naszą i odejdziemy. Słowa ich podobały się Chamorowi i Sychemowi, synowi Chamora. Młodzieniec nie zawahał się uczynić tego, bo pokochał córkę Jakuba; był zaś najbardziej poważany w całej swej rodzinie. Potem przyszedł Chamor i Sychem, syn jego, do bramy miasta swego i rzekli do mieszkańców miasta swego tak: Mężowie ci są pokojowo usposobieni wobec nas, niech więc zamieszkają z nami w kraju i uprawiają w nim handel; ziemi jest tu dosyć dla nich. Córki ich brać będziemy sobie za żony, a córki nasze będziemy za nich wydawać. Lecz mężowie ci zgadzają się zamieszkać z nami, aby stać się jednym ludem, tylko pod tym warunkiem, że każdy mężczyzna u nas zostanie obrzezany, tak jak oni są obrzezani. Czyż trzody ich i dobytek ich, i wszystko bydło ich nie będzie nasze? Dajmy im tylko naszą zgodę, aby zamieszkali wśród nas. I usłuchali Chamora i Sychemy, syna jego, wszyscy mieszkańcy tego miasta i wszyscy mężczyźni obrzeczali się, każdy mieszkaniec miasta. A trzeciego dnia, gdy byli cierpiący, dwaj synowie Jakuba, Symeon i Lewi, bracia Diny, wzięli swoje miecze, wtargnęli bez przeszkód do miasta i wymordowali wszystkich mężczyzn. Zabili mieczem Chamora oraz Sychemy, syna jego, i zabrali Dinę z domu Sychemy, i odeszli. Synowie Jakuba zaś napadli na pobitych i złupili miasto, ponieważ zhańbiono ich siostrę. Zabrali trzody ich*

*i bydło ich, i osły ich, i to co było w mieście, i co było na polu. Uprawdzili do niewoli całe ich mienie i wszystkie ich dzieci, i kobiety i złupili wszystko, co było w domach. Wtedy Jakub rzekł do Symeona i do Lewiego: Sprowadziliście na mnie nieszczęście i hańbę w oczach mieszkańców tej ziemi, Kananejczyków i Peryzejczyków, a przecież ja mam mało ludzi, i gdy oni zbiorą się przeciwko mnie, pobiją mnie i zginę ja i dom mój. A oni odpowiedzieli: Czy jemu wolno było obejść się z siostrą naszą jak z nierządnicą? ”.*

*(1 Mojżeszowa 34, 1-31)*

W tym rozdziale została opowiedziana przerażająca historia, którą najchętniej chciałbym pominąć. Jak mogła się wydarzyć taka masakra? Jakub był jej głównym powodem. Bohater wiary i patriarcha oczywiście zawiódł. W jaki sposób?

Nie zrobił tego, co mu nakazał Bóg. Wskazówki, które Jakub otrzymał od Boga po tym, jak spędził czas ze swoim wujem Labanem, były jasne i precyzyjne. Brzmiały: „*Jam jest Bogiem z Betel, gdzie namaściłeś pomnik i gdzie złożyłeś mi ślub. Wstań więc teraz, wyjdź z tej ziemi wrót do swej rodzinnej ziemi!”* (1 Mojżeszowa 31,13).

Jakub miał przeprowadzić się tam, gdzie mieszkali jego wierzący krewni. A był to Hebron. Ale czytamy w rozdziale 33, wersecie 18: „*Na koniec Jakkub przybył szczęśliwie do miasta Sychem w ziemi Kananejkiej...i rozbił obóz pod miastem”*. Nie powędrował do domu swej wielkiej rodziny, ale osiadł naprzeciwko pogańskiego miasta Sychem.

Eksperci twierdzą, że po trzymiesięcznej podróży z Mezopotamii brakowało już tylko jednego dnia marszu, by dotrzeć do swoich krewnych zgodnie z poleceniem Boga. Został tylko jeden krok. Ale Jakub nie doszedł do końca wyznaczonej drogi lecz został w pobliżu bezbożnych ludzi naprzeciw Sychem.

Co tu widzimy? Jakub nie posłuchał swojego Boga. Brakowało mu tylko trochę posłuszeństwa, ale miało to katastrofalne konsekwencje. Przysłowie mówi: „*Półowa posłuszeństwa jest całkowitym nieposłuszeństwem!*” A to doprowadziło do straszliwej katastrofy.

Czasami zastanawiamy się, dlaczego grzech jest tak powszechny w naszych domach, chociaż jesteśmy rodzinami chrześcijańskimi. Nie zawsze głowa rodziny, może być wzorem do naśladowania. Ale czasami, jak było to u Jakuba, on sam nie przyjął poważnie Słowa Bożego. Dlaczego więc jego rodzina miałaby to zrobić? Gdyby Ojciec całkowicie naśladował Pana, katastrofa w Sychem nie wydarzyłaby się!

Również w tym rozdziale można znaleźć użyteczną lekcję dla nas. Jako chrześcijanie musimy być uczciwi nie tylko w wielkim ale i w małym! Strzeżmy się nie tylko cudzołóstwa, ale także pożądlivosti oczu. W szczególności te ”małe” grzechy mają w sobie coś, co usidla nasze myśli jak pajęczyna. Często to one prowadzą do katastrofy. Zwróć uwagę nie tylko na swoje czyny, ale także na słowa. Jak mówisz jako dziecko Boże? Strzeż swego serca i zwracaj uwagę na swoje myśli!

Ponieważ z serca pochodzą złe myśli, zabójstwa, cudzołóstwa, rozpusta, kradzieże, fałszywe świadectwa, bluźnierstwa itp. (Ew. Mateusza 15,19). Bądźcie posłuszni Pismu Świętemu w każdym szczególe, a nie tylko ogólnie!

Kiedy patrzymy na życie Jakuba, z jednej strony widzimy wielkie i szczere pragnienie Boga. Tęsknił za Bożym błogosławieństwem w swoim życiu. Modlił się i budował ołtarze dla Pana, a jako jeden z wybranych Pańskich miał również wspaniałe doświadczenia z Bogiem.

Jednak wzór grzeszności przenikał całe życie Jakuba. To była jego przebiegłość, chytrych i podstęp. Wystarczy pomyśleć o zagarnięciu pierwotnego błogosławieństwa, albo jak próbował pokonać swojego wuja sztuczkami związanymi z hodowlą owiec. Jego chronicznym grzechem było to, że próbował osiągnąć i przywłaszczyć sobie swoje cele za pomocą zręczności, symulacji i ludzkiej kalkulacji.

Ta część biografii Jakuba uczy nas, że najlepiej walczyć z naszymi grzechami od młodości, w przeciwnym razie ciągnąć się będą one do starości i z biegiem lat będą coraz bardziej uporczywe.

Jako chrześcijanin nie pozwól zadomowić się w twoim życiu grzechom, nie toleruj wątpliwych nawyków, ale je wykorzeń-i to jak najwcześniej jak to jest w twoim życiu możliwe.

W przeciwnym razie będą twoją zgubą na starość. Jest takie powiedzenie, .. „*naginaj drzewo, gdy jest młode!*” A Biblia mówi, że powinieneś przeciwstawiać się grzechowi aż do krwi w walce (*Hebrajczyków 12,4*). Nie pozwól sobie na żadne słabe punkty zgodnie z mottem: „*Ach, wszyscy mają przecież swoje dziwactwa...*” Nie, nie pozwalaj sobie na żadne małe błahostki, ale dąż w dobrych czasach do bezkompromisowego uświęcania!

Jakub nie zawsze to robił. I gorzko upadł na starość, co widzimy dobrze w naszej historii. Znowu zrobił swoje, poszedł na kompromis i tylko połowicznie słuchał poleceń Słowa.

### **Zaniedbał swoje ojcowskie obowiązki**

Ponadto najwyraźniej zaniedbał swoje ojcowskie obowiązki wobec swojej jedynej córki. Dina była jedyną dziewczyną z 12 braci. Mogę sobie wyobrazić, że była małym słońcem dla swojego ojca. Możliwe, że pozwolono jej robić więcej niż braciom. Uważam, że mogła mieć jakieś 15 lub 16 lat, kiedy do Sychem przybyła rodzina Jakuba, nastolatka zobaczyła w końcu nie tylko owce, kozy, bydło i wielbłądy, ale także miasto. W tekście czytamy: „*Wyszła, aby rozejrzeć się między dziewczętami kraju*” (*w.1*).

Dina nie miała siostry, tylko 12 braci. Naturalnie była zainteresowana tym, co dziewczyny w jej wieku robią w mieście, jak się ubierają, jakie są trendy w modzie, jak tańczą i obchodzą się z chłopcami. Ponieważ Biblia mówi nam również, że Dina chciała rozejrzeć się za dziewczynami tego kraju, to mogę sobie wyobrazić, że była też ciekawa co do chłopców z miasta. I nie chciała oczywiście tylko widzieć, chciała być też widziana. Wyszła więc sama na Dożynki Chmielu, na zabawę w mieście.

Biblia opisuje też jej aktualną sytuację rodzinną! Chrześcijańska mama i chrześcijański tata, co robicie ze swoją córeczką? Po prostu zakazujesz wyjścia? A może świadomie przygotowujecie dzieci do okresu dojrzewania? Czy pomagasz im znaleźć dobry i mądry sposób na dotarcie do młodych ludzi? Tutaj są rodzice i dziadkowie, dużo modlitwy i Bożej pomocy! Jesteśmy wezwani do wypełniania naszych obowiązków rodzicielskich i wychowawczych przed Bogiem a nie tylko pozostawienia rzeczy samym sobie. Czasami jest to męczące i denerwujące. Nie możemy jednak unikać pedagogicznego napięcia lub z niego rezygnować. Na wychowanie dzieci nie ma patentu. Każde dziecko jest inne.

Słowo Boże daje mądrą pomoc: „*A, wy, Ojcowie, nie pobudzajcie do gniewu dzieci swoich, lecz napominajcie i wychowujcie je w karności, dla Pana*” (*Efezjan 6,4*). Nie bądźcie bezwzględni, uparci i ograniczeni. Nie ujarzmiajcie religią swoich dzieci, ale wychowujcie je w miłości i bojaźni Bożej. Bądź w tym sam przykładem, a nie pobożnym hipokrytą, aby twoje dzieci nie stały się zgorzkniałe. Nie chcemy Jakubowi nic zarzucać, ale coś jakimś sposobem musiało się nie udać. Jego córka nie miała wielkiego zaufania do swojego ojca, ponieważ najwyraźniej uciekła bez jego wiedzy. Może pomyślała: I tak nie ma co rozmawiać ze starszym człowiekiem, bo on zawsze narzeka! A poza tym jego hodowla bydła jest dla niego ważniejsza niż ja!

Droga siostrzo, drogi bracie-proś Boga z głębi serca, aby pomimo wszystkich różnic zdania z twoimi dorastającymi dziećmi, nigdy nie dochodziło do tego, że już ze sobą nie rozmawiacie, żebyście nie stracili ich serca i na końcu nie wiedzieli, gdzie są wasze dzieci. Jakub nie wiedział! Oto duże pole do modlitwy!

### **Po prostu pozwolił biec złu**

Chcemy jeszcze raz przypomnieć sobie, że Jakub zgodnie z Bożym rozkazem nie wrócił do Betel, czy Hebronu, gdzie byli jego wierzący krewni, ale został w Sychem, pogańskim mieście, dlatego Dina mogła tam wpaść w kłopoty. Czego Jakub tam szukał? Ale doszło do jeszcze gorszego: Kiedy Sychem, syn Księcia Hemora, zgwałcił Dinę, zaproponowali Jakubowi i jego rodzinie zbratanie się i zmieszanie krwi. Jakub miał oddać swoją córkę Sychemowi za żonę, za hojną sumę, a w zamian synowie Jakuba mieli otrzymać żony od Sychemitów. Zaproponowali więc, że oni będą rodziną Jakuba. Gdyby tak się stało, 12 żydowskich plemion Izraela nie istniałoby, a tym samym nie byłoby narodu żydowskiego. I chociaż Jakub wiedział o Bożym poleceniu, że lud wybrany nie powinien mieszać się z poganami:

-tak jak Kościół z dzisiejszym światem

-nie powiedział on ani słowa, nie odrzucił oferty, ale ją przyjął.

Są tylko 2 powody, dlaczego nie interweniował: Albo chciał pójść na grzeszny kompromis, albo chciał osłaniać swoich synów, którzy przygotowali okropny plan zemsty.

Na korzyść Jakuba, może przemówić fakt, że jego synowie Symeon i Lewi nie powiedzieli mu o swym planie morderstwa. Patriarcha powinien był kategorycznie uniemożliwić spowinowacenie! Bóg dał Abrahamowi i Izaakowi, a także osobiście i jemu obietnicę, że staną się oddzielnym i poświęconym Bogu ludem. A teraz czy Jakub pozwolił swoim synom to dziedzictwo lekkomyślnie stracić w Sychem? A więc przestał okazywać rodzinie duchowe wsparcie. Pozwolił rzeczom toczyć się samym. Przypomina to starego kapłana Helego, którego synowie zbeszczyli nabożeństwo w świątyni i przynieśli wiele wstydu imieniu Pana. Ich ojciec też nie oponował, ale pozwolił im iść po swojemu. To sprowadziło ciężki wyrok na 90-letniego kapłana. Przyczyna Bożego wyroku była następująca: „*Donieś mi, że Ja osądzę jego dom na wieki za grzech, o którym wiedział, że jego synowie znieważyli Boga. A on ich nie strofował*” (1 Samuela 3,13). Heli nie zabraniał swoim synom, Jakub również nie zabraniał swoim synom i biada nam, gdybyśmy nie zabraniali!

Dotyczy to zarówno naszych rodzin jak i w zborach. Jeśli nie przeciwstawimy się zmieszaniu ze światem, i nie będziemy więcej dyscyplinować grzechu i nie będziemy już go karać, doczekamy się katastrofy jak to stało się u Jakuba. Przed tym chciałby nas Bóg zachować! Amen.